

Wiem, że noc zwiastuje dzień

I serce z kamienia.

To nie życie,

Kiedy oddychać powietrzem

Za drzwiami muszę.

Obietnic natłok i

Złudzenie marzeń.

Nie wypowiedziałeś jeszcze

Wszystkich słów,

Nie okazałeś

Swych uczuć,

W duszy

Ukrytych cierpień.

Ty umiesz iść

Słoneczną stroną życia,

Znosić świadomość

Swojej niedoskonałości.

Mnie słońce żar wznieca,

Niepokój duszy rozgrzewa,

Wzmaga pragnienie, oślepia,

Blaskiem przenika skórę.

Tylko piekielna otchłań

Wznosi mnie na szczyty.

Krew ma w słońcu krzepnie,

Rozpacz nasza potępionych

Na wieczność, zostaje.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Kornelia Brym, dodano 17.08.2019 08:31

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.